

Podsumowanie filmu „Postawa zasadnicza”

Sytuacja

Małżeństwo Christine (83 l.) i Fritz (86 l.) mieszkają w domu. W tym odcinku pan Fritz bardzo często jest zdezorientowany. Codziennie czyta gazetę. Ale on tylko udaje, pewnie nie potrafi już ich czytać ze zrozumieniem. Trzyma gazetę do góry nogami. Tutaj pokazane są 2 warianty, jak należy w takiej sytuacji postępować. Dotyczy to nie tylko rodziny, ale także opiekunów. Który z tych dwóch wariantów jest lepszy?

Treść filmu 1

Pani Christine przynosi mężowi gazetę. On mówi, że zaraz ją przeczyta, ale bierze ją w ręce do góry nogami. Pani Christine to zauważa i chce mu pomóc: „Tak się nie da! Trzymasz gazetę całkiem do góry nogami”. On nic po sobie nie pokazuje i tylko mamrocze: „Aha, tak, mhm”.

Treść filmu 2

Pani Christine przynosi mężowi gazetę. On mówi, że zaraz ją przeczyta, ale bierze ją w ręce do góry nogami. Pani Christine to zauważa, ale NIE pokazuje mu jego niepełnosprawności, tylko mówi: „Jednak nadal interesujesz się gazetami. A co cię najbardziej interesuje?”

On na to: „Polityka i gospodarka”, na co ona odpowiada: „To bardzo ważne!”

Analiza

Ponieważ pan Fritz jest bardzo zdezorientowany, nawet nie zauważa, że otworzył gazetę do góry nogami. Może być wiele powodów, dla których nie może czytać: brudne okulary, złe okulary, słaby wzrok (okulista?).

Prawdopodobnie jednak jego choroba jest tak zaawansowana, że nie może już odczytać poszczególnych słów, w przeciwnym razie pewnie by to zauważył i sam prawidłowo obrócił gazetę. Ale chce zachować pozory, że jeszcze potrafi czytać gazetę.

W filmie 1 jego żona mówi: „TAK się nie da!” Informuje go więc o jego błędzie (a więc znowu zrobił coś źle).

„Trzymasz gazetę CAŁKIEM do góry nogami...” Słowo „całkiem” jeszcze bardziej wzmocnia jej wypowiedź. Wprawdzie zarzut jest wypowiedziany spokojnie, ale pan Fritz pewnie bardzo często jest konfrontowany w ciągu dnia ze swoimi „porażkami”.

W 2 filmie pani Christine wprawdzie to zauważa, ale tym razem NIE konfrontuje pana Fritza z jego niepełnosprawnością. Rozpoznaje to, co jest dla NIEGO ważne: mianowicie to, aby jak

najdłużej żyć i być postrzeganym jako pełnowartościowy człowiek. Bo jeśli my wykazujemy niepełnosprawności, to inni coraz BARDZIEJ decydują o NASZEJ codzienności. Zwykle tego nie chcemy. Udajemy więc, że wszystko nadal działa tak, jak zawsze.

Refleksja

Widocznie pani **Christine** (w filmie 1) jeszcze **nie zauważa**, że jej **mąż już nie potrafi czytać**. Prawdopodobnie **chce mu pomóc**, ale **gdy on sam tego nie zauważa**, to **pewnie nie będzie potrafił już czytać gazety**, nawet **gdy będzie ją trzymał prawidłowo**. **Osiąga w ten sposób tylko to**, że **mąż znowu zostanie skonfrontowany z błędem**. **On musi znowu doświadczyć tego**, że **niczego już nie potrafi**. **Niektóre zdezorientowane osoby stałyby się potem być może agresywne**. On jest nadal spokojny, chce unikać konfliktów, prawdopodobnie jest zrezygnowany.

W **2 filmie** pani **Christine** prawdopodobnie już wie, że jej **mąż w ogóle nie potrafi już czytać**. **NIE skupia się jednak na niepełnosprawności**, tylko na **tym, co jeszcze pozostało: jego zainteresowaniu** wieloma rzeczami w życiu. To właśnie jest **wewnętrzna postawa**. Rozpoznawanie, co dla innych jest ważne, co czują i utwierdzanie ich w tym (**empatia**). Akceptowanie innych takimi, jacy są (**akceptacja**). Jeśli tego nie udaje, ale naprawdę tak żyje, to jej **myślenie i działanie są „zbieżne”**, czyli **zgodne**.

Carl Rogers sformułował 3 najważniejsze postawy zasadnicze w rozmowie:

empatia - akceptacja - zgodność

Empatia jest to zdolność czucia tego, co czują inni ludzie.

Akceptacja oznacza akceptowanie innych ludzi takimi, jacy są, z wszystkimi ich wartościami, bez oceniania. Nie musimy przyjmować ich wartości ani zakładać, że są one równie ważne dla innych osób.

O **zgodności** mówimy wtedy, gdy istnieje zgodność pomiędzy naszym myśleniem, czuciem i działaniem. Bycie przyjaznym dla kogoś, kogo się nie lubi, **NIE** jest zatem zgodne. Powinniśmy **rozumieć**, że **inni ludzie** ze względu na zupełnie **inne doświadczenia życiowe** i warunki życiowe zbudowali sobie **inne zbiory wartości**. Zbudowali swoje życie zgodnie z warunkami środowiska, w którym żyją. Natomiast **my sami nigdy nie jesteśmy skalą tego, co jest ważne i co jest nieprawidłowe**, co jest dobre, a co złe.

Temat **postaw zasadniczych** jest widoczny **często również w uprzedzeniach**, które **mamy my sami** albo też **rodziny, którymi się opiekujemy**.

Klienci pokazują opiekunom, **jak działa pralka lub telewizor**, ponieważ **myślą**, że **oni nie mają czegoś takiego w domu**. Czasem pojawiają się insynuacje, że **kradną** lub są **niewykwalifikowani**. Możesz porozmawiać na ten temat z niektórymi rodzinami i powiedzieć im, że **znasz różne urządzenia techniczne i masz je w swoim domu**. W większości przypadków jednak warto coś

takiego zignorować i po prostu dać przykład, że takie uprzedzenia nie są zgodne z prawdą. W razie zauważenia, że inni opiekunowie mają problem z alkoholem, ciągle grają na komórkach (zamiast wykonywać swoją pracę) lub nawet kradną, należy z nimi o tym porozmawiać, bo szkodzą całemu środowisku zawodowemu, a więc też Tobie!

Zdobyta wiedza

Opiekując się zdezorientowanymi ludźmi:

nie wskazywać ich niepełnosprawności (ZNOWU zrobił coś złego);

nie zawstydząć;

nie pouczać w razie nieprawidłowych zachowań (zwykle to nie pomaga);

dostrzegać i potwierdzać to, co jest ważne dla osób pod opieką.

okazywać akceptację i empatię;

jeśli to możliwe, zachować przy tym zgodność, to znaczy lubić ludzi i cieszyć się przebywaniem z nimi; jeśli jest to zbyt trudne, może poszukać też innej pracy.

Polecana bibliografia

Carl Rogers: Terapia nastawiona na klienta.